



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 września 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Robert Stefanicki (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Leszek Bielecki

SSN Renata Żywicka

w sprawie z odwołania C. Ś.
przeciwko Prezesowi Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Placówce
Terenowej w Zambrowie
o jednorazowe odszkodowanie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 18 września 2024 r.,
skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Okręgowego w Łomży
z dnia 15 września 2022 r., sygn. akt III Ua 8/22,

oddala skargę kasacyjną.

Leszek Bielecki Robert Stefanicki Renata Żywicka

UZASADNIENIE

Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego decyzją z 1
października 2020 r. odmówił C. Ś. prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu

wypadku przy pracy rolniczej, ponieważ w toku przeprowadzonego postępowania powypadkowego ustalono, że do wypadku doszło poza terenem gospodarstwa rolnego i podczas wykonywania przez poszkodowanego czynności niezwiązanych z prowadzeniem działalności rolniczej.

Od powyższej decyzji odwołanie złożył C. Ś. zaskarżając ją w całości, wnosząc o jej uchylenie lub zmianę przez przyznanie mu prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu uszczerbku na zdrowiu doznanego w wyniku wypadku przy pracy rolniczej. W odpowiedzi na odwołanie Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego wniósł o jego oddalenie, podtrzymując stanowisko wyrażone w zaskarżonej decyzji.

Sąd Rejonowy w Łomży wyrokiem z 31 marca 2022 r. oddalił odwołanie. W sprawie ustalono, że odwołujący się C. Ś. mieszka z rodziną w miejscowości O. przy ul. [...]. Codziennie przemierza się z O. do gospodarstwa rolnego, w skład którego wchodzi: grunty rolne, ferma trzody chlewnej położone w N., a także grunty orne w miejscowościach: S., G., D.. Odwołujący się prowadzi gospodarstwo rolne o profilu zwierzęcym i roślinnym. Od 1 października 2010 r. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, w tym wypadkowemu.

C. Ś. zamówił na A. części do ciągnika rolniczego N. tzw. oringi niezbędne do naprawy klimatyzacji. Miały być odebrane w paczkomacie w B. przy ul. [...]. Trasa pokonana autem z miejscowości N. do B. na ulicę [...], w zależności od wariantu przejazdu, wynosi około 1 godz. 3, 8, 10 min. W promieniu 9 km od miejsca wykonywanej działalności rolniczej znajduje się 12 paczkomatów firmy I.. W dniu 29 lipca 2020 r. C. Ś. wraz z żoną U. Ś. około godziny 15:00 wrócił z N. samochodem na własną posesję mieszczącą się w O. przy ul. [...]. Małżonkowie przesiedli się na rowery i udali się do B. na ul. [...] po odbiór z paczkomatu I. wspomnianej przesyłki. Przemierzali się bocznymi uliczkami: ul. [...], ul. [...], 1, ścieżką rowerową na ul. [...], 3, okolice skrzyżowania z ul. [...], 2. Przesyłka została odebrana o godzinie 17:51. W drodze powrotnej na ścieżce rowerowej na ul. [...], 3 w B. na skutek najechania na nierówność stracił równowagę i upadł. Na skutek nasilających się dolegliwości do poszkodowanego została wezwana karetka pogotowia, która odwiozła go do szpitala, gdzie udzielono mu pomocy medycznej. U poszkodowanego rozpoznano wieloodłamowe złamanie bliższego końca kości ramiennej prawej ze zwicnięciem

stawu ramiennego. W dniu 30 lipca 2020 r. odwołujący był operowany. Przebywał w szpitalu w dniach 29 lipca – 2 sierpnia 2020 r. Następnie kontynuował leczenie w poradni ortopedycznej. Odbił rehabilitację (zabiegi fizjoterapeutyczne). Odebrane z paczkomatu oringi zostały założone w instalacji klimatyzacji ciągnika.

W dniu 4 sierpnia 2020 r. odwołujący złożył w Placówce Terenowej KRUS w Wysokiem Mazowieckiem wniosek o jednorazowe odszkodowanie z tytułu uszczerbku na zdrowiu spowodowanego wypadkiem przy pracy rolniczej, który miał miejsce w dniu 29 lipca 2020 r. W dniu 2 września 2020 r. sporządzono protokół ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy rolniczej, w którym ustalono, że poszkodowany wyjechał wraz z żoną rowerami z własnej posesji w O. do paczkomatu w B. na ul. [...]. Po odebraniu przesyłki z zakupionymi na „A.” oringami do klimatyzacji w ciągniku udał się w drogę powrotną. Poruszał się ul. [...], skręcił na ul. [...]1, następnie na ścieżkę rowerową na ul. [...]3. W okolicy skrzyżowania z ul. [...]2 na nierówności (krawężnik) stracił równowagę i upadł. Powyższe zostało wskazane jako przyczyna zdarzenia. Nie stwierdzono rażącego niedbalstwa i umyślnego działania oraz by poszkodowany był w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środków odurzających.

W wyniku przeprowadzonego postępowania powypadkowego Prezes KRUS-u Placówki Terenowej w Zambrowie decyzją z 1 października 2020 r. odmówił C. Ś. prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy rolniczej, ponieważ w toku przeprowadzonego postępowania powypadkowego ustalono, że do wypadku doszło poza terenem gospodarstwa rolnego i podczas wykonywania czynności niezwiązanych z prowadzeniem działalności rolniczej. W uzasadnieniu wskazano, że ubezpieczony wyjechał samochodem z terenu gospodarstwa rolnego w celu odebrania z paczkomatu I. zamówionych części do ciągnika. Następnie dokonał zmiany środka lokomocji na rower i w trakcie drogi powrotnej doznał urazu. Dodatkowo organ uznał, że droga do miejsca wykonania czynności rolniczych nie była najkrótsza i nie prowadziła bezpośrednio do tego miejsca, a przerwa spowodowana zmianą środka transportu (na rower) nie była życiowo uzasadniona. Powyższe skutkowało nieuznaniem przedmiotowego zdarzenia za wypadek przy pracy rolniczej i odmową prawa do jednorazowego odszkodowania.

W sprawie zostały sporządzone opinie przez biegłych sądowych z zakresu neurologii i ortopedii. Biegła neurolog w opinii głównej na podstawie analizy akt sprawy rozpoznała u odwołującego się wieloodłamowe złamanie bliższego końca kości ramiennej prawej ze zwichnięciem stawu ramiennego i przyznała z tego tytułu długotrwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 5%. Na skutek wniesionych przez poszkodowanego zarzutów w opinii uzupełniającej biegła neurolog uznała, że doznał on 15% trwałego uszczerbku na zdrowiu. Organ rentowy nie wniósł zastrzeżeń do tychże opinii. Biegły ortopeda rozpoznał u odwołującego stan po leczeniu operacyjnym wieloodłamowego złamania głowy i szyjki kości ramiennej prawej ze zwichnięciem tylnym w stawie barkowym. Stwierdził, u badanego trwały uszczerbek na zdrowiu w związku z wypadkiem w wysokości 20% na podstawie poz. 104 tabeli. Odwołujący wniósł zarzuty do opinii biegłego, uznając, że jest ona niepełna i zawiera zaniżone procentowo określenie długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, natomiast organ rentowy nie zgłosił do niej uwag. Sąd dopuścił dowód z opinii uzupełniającej, w której biegły podtrzymał zajęte wcześniej stanowisko.

Sąd Rejonowy stwierdził, że odwołanie okazało się bezzasadne. Podniósł, że kwestią sporną w niniejszej sprawie było to, czy do wypadku 29 lipca 2020 r., któremu uległ C. Ś., doszło w związku z wykonywaniem przez niego czynności w ramach prowadzonej działalności rolniczej. Wyjaśnił, że definicję działalności rolniczej zawiera art. 6 pkt 3 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, który stanowi, że przez „działalność rolniczą” należy rozumieć działalność w zakresie produkcji roślinnej lub zwierzęcej, w tym ogrodniczej, sadowniczej, pszczelarskiej i rybnej. Są to więc wszelkie rodzaje aktywności zawodowej charakterystyczne dla funkcjonowania gospodarstwa rolnego. Sąd ten powołując się na przepis art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (jednolity tekst: Dz.U. z 2024 r., poz. 90 ze zm., dalej jako „ustawa o ubezpieczeniu społecznym rolników”) wskazał, że za wypadek przy pracy rolniczej uważa się nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną, które nastąpiło podczas wykonywania czynności związanych z prowadzeniem działalności rolniczej albo pozostających w związku z wykonywaniem tych czynności na terenie gospodarstwa rolnego, które ubezpieczony prowadzi lub w którym stale pracuje, albo na terenie gospodarstwa domowego bezpośrednio związanego z tym gospodarstwem rolnym. Z treści

powołanego przepisu wynika, że dla zaistnienia zdarzenia, które może zostać uznane za wypadek przy pracy rolniczej, konieczne jest łączne spełnienie trzech przesłanek. Zdarzenie to musi być nagłe, wywołane przyczyną zewnętrzną i pozostawać ma w związku z wykonywaniem czynności, które służą prowadzeniu działalności rolniczej lub pozostają w czasowym, przyczynowym lub funkcjonalnym związku z jej wykonywaniem, także poza terenem gospodarstwa rolnego. Spełnienie dwóch pierwszych z powołanych powyżej przesłanek nie budziło w niniejszej sprawie wątpliwości i nie było kwestionowane przez żadną ze stron postępowania. Istota sporu sprowadziła się do ustalenia, czy została spełniona ostatnia przesłanka definicji wypadku przy pracy rolniczej to jest jego związku z wykonywaną działalnością rolniczą.

Sąd Rejonowy na podstawie zeznań złożonych przez odwołującego, jak też świadka U. Ś. w trakcie przeprowadzonego postępowania powypadkowego przez organ rentowy i wyjaśnień informacyjnych udzielonych przez odwołującego na rozprawie w dniu 26 stycznia 2021 r. oraz zeznań jego żony ustalił, że do wypadku drogowego, któremu uległ odwołujący, doszło, gdy wracał wraz z żoną z przejażdżki rowerowej, podczas której odebrał z paczkomatu I. na ul. [...] części do naprawy ciągnika.

W ocenie Sądu Rejonowego, okoliczności przedmiotowego zdarzenia mające miejsce bezpośrednio przed wypadkiem nie miały ścisłego związku z działalnością rolniczą prowadzoną przez odwołującego i z terenem gospodarstwa rolnego. Sąd Rejonowy nie dał wiary twierdzeniom odwołującego się, że pierwotną przyczyną udania się w drogę do B. było odebranie części z paczkomatu, a dokonanie wyboru i zmiany środka transportu wynikało z obawy przed możliwym brakiem miejsc parkingowych i dużym zagęszczeniem ruchu w B. w godzinach popołudniowych. Zatem przemieszczanie się bocznymi uliczkami wiązało się z poczuciem bezpieczeństwa i wygody. Według Sądu przeprowadzone postępowanie dowiodło, że nie było logicznego uzasadnienia do zmiany przez odwołującego środka transportu z samochodu na rower, gdyż niezbędne części do naprawy ciągnika mógł on odebrać w krótszym czasie, przemieszczając się z miejsca zamieszkania do miejsca docelowego samochodem, niż jak to uczynił rowerem. Powyższy wniosek jednoznacznie wynika z zasad logicznego rozumowania, jak też został dowiedziony

przez organ rentowy poprzez załączenie wydruków z G.. Sąd pierwszej instancji odmówił wiarygodności złożonym przez U. Ś. zeznaniom, że zmiana środka transportu skutkowałą skróceniem czasu przejazdu. Za niewiarygodne uznał również twierdzenie odwołującego, że jeszcze tego samego dnia chciał wrócić do gospodarstwa (godzina jazdy samochodem), żeby sprawdzić, czy części pasują. Jest to całkowicie nielogiczne. Sama podróż w obie strony (do gospodarstwa i do domu na noc) zajęłaby ponad 2 godziny. Gdyby odwołującemu zależało na szybkim dostępie do oringów, to zamówiłby je do któregoś z paczkomatów w pobliżu gospodarstwa. Wówczas mógłby je szybko odebrać, sprawdzić, czy pasują i ewentualnie niezwłocznie odesłać. Ewidentnie zamówienie oringów do paczkomatu w B. nastąpiło dlatego, że odwołującemu wygodniej je tam było odebrać w drodze do gospodarstwa czy z gospodarstwa do domu.

Sąd Rejonowy zauważył, że najbardziej racjonalne wytłumaczenie jest takie, że po pracy w gospodarstwie małżonkowie Ś. wrócili do domu w O., zostawili samochód i postanowili udać się na rekreacyjną przejażdżkę rowerową. Przy okazji zdecydowali się zajechać do paczkomatu po oringi. W związku z powyższym Sąd ten stwierdził, że z ustalonego stanu faktycznego sprawy wynika, że 29 lipca 2020 r. w czasie poprzedzającym bezpośrednio wypadek to jest w trakcie rekreacyjnego przejazdu rowerem po ulicach [...] i po okazjonalnym zajechaniu pod paczkomat I. w celu odebrania oringów C. Ś. nie wykonywał zwykłych czynności związanych z prowadzeniem działalności rolniczej oraz nie podejmował działań pozostających w związku z wykonywaniem tych czynności, także poza terenem gospodarstwa rolnego.

Sąd Rejonowy podał, że zgodnie ze stanowiskiem przyjętym w orzecznictwie Sądu Najwyższego zwykłe czynności związane z prowadzeniem gospodarstwa rolnego to czynności niezbędne dla prawidłowego funkcjonowania gospodarstwa rolnego, związane w tak ścisły sposób z gospodarowaniem, że bez nich nie mogłoby ono funkcjonować prawidłowo. „Przejażdżka rowerowa” z całą pewnością nie spełnia tej definicji. Odwołujący się nie był wówczas w trasie w celu odbioru zamówionych części do ciągnika rolniczego i nie znajdował się on również w drodze powrotnej z miejsca wykonywania zwykłych czynności związanych z prowadzeniem działalności rolniczej albo w związku z wykonywaniem tych czynności (art. 11 ust. 1 pkt 3 i 4 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników). Nie udał się on wówczas do

paczkomatu, lecz przy okazji zajęć rekreacyjnych zajeżdżał po oringi do paczkomatu. Celem wyprawy była rekreacja, nie czynności związane z prowadzeniem gospodarstwa rolnego. Podkreślił, że ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika jednoznacznie, że decyzja o zmianie środka transportu miała charakter wyłącznie rekreacyjny, towarzyski i nie miała jakiegokolwiek związku z prowadzoną przez odwołującego się działalnością rolniczą. W ocenie Sądu Rejonowego w sprawie nie wykazano związku czasowego, miejscowego, a przede wszystkim funkcjonalnego (bezpośredniego bądź pośredniego) pomiędzy wypadkiem a wykonywaniem zwykłych czynności o charakterze rolniczym: wykonywaniem pracy, zmierzaniem do jej wykonania przez podjęcie czynności przygotowawczych, organizacyjnych lub następczych prowadzących do jej zakończenia. Odwołujący się stosownie do dyspozycji art. 6 k.c. nie udowodnił, że zmiana środka transportu i odbycie jazdy rowerem bocznymi uliczkami B. miało związek z działalnością rolniczą, pomijając już fakt, że w promieniu 9 km od miejsca wykonywanej przez niego działalności rolniczej znajduje się 12 paczkomatów firmy I.. Zdaniem Sądu Rejonowego intencją ustawodawcy było wyodrębnienie pracy rolniczej, która służy działalności rolniczej i pozostałych aktywności rolnika, które tej działalności nie służą. Mając powyższe na uwadze, Sąd ten podzielił stanowisko organu rentowego, iż wypadek, któremu uległ C. Ś. 29 lipca 2020 r., nie był zdarzeniem związanym z prowadzeniem działalności rolniczej w rozumieniu art. 11 ust. 1 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników i w konsekwencji oddalił wniesione odwołanie.

Apelację od powyższego wyroku złożył pełnomocnik odwołującego.

Sąd Okręgowy w Łomży, rozpoznając apelację, uznał podniesione w niej zarzuty za niezasadne i wyrokiem z 15 września 2022 r. oddalił wniesiony środek zaskarżenia. Sąd ten, po dokonaniu własnej analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego, zaaprobował ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy, przyjął je za własne, podzielił również wywody prawne zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. W ocenie Sądu Okręgowego Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowej oceny zgromadzonego materiału dowodowego prowadzącej do uznania, że wypadek, któremu uległ odwołujący, nie był zdarzeniem związanym z prowadzeniem działalności rolniczej. Według Sądu odwoławczego, okoliczności

przedmiotowego zdarzenia mające miejsce bezpośrednio przed wypadkiem, jakiemu uległ odwołujący, nie miały ścisłego związku z prowadzoną przez niego działalnością rolniczą i z terenem gospodarstwa rolnego. Sąd odwoławczy, nie dał wiary twierdzeniom odwołującego, że pierwotną przyczyną udania się w drogę do B. było odebranie części z paczkomatu, a dokonanie wyboru i zmiany środka transportu wynikało z obawy przez możliwym brakiem miejsc parkingowych i dużym zagęszczeniem ruchu w B. w godzinach popołudniowych, natomiast przemieszczanie się bocznymi uliczkami wiązało się z poczuciem bezpieczeństwa i ich dostępnością. Zdaniem Sądu Okręgowego, z przeprowadzonego postępowania wynikało, że nie było logicznego uzasadnienia do zmiany środka transportu z samochodu na rower, gdyż bezspornie odwołujący odebrałby niezbędne części do naprawy ciągnika w krótszym czasie, przemieszczając się z miejsca zamieszkania do miejsca docelowego samochodem, a nie rowerem.

Sąd Okręgowy podzielił również stanowisko Sądu Rejonowego, że z ustalonego stanu faktycznego sprawy wynika, że w dniu 29 lipca 2020 r. w czasie poprzedzającym bezpośrednio wypadek, to jest w trakcie rekreacyjnego przejazdu rowerem po ulicach B. i po okazjonalnym zajechaniu pod paczkomat I. w celu odebrania oringów, odwołujący nie wykonywał zwykłych czynności związanych z prowadzeniem działalności rolniczej oraz nie podejmował działań pozostających w związku z wykonywaniem tych czynności, poza terenem gospodarstwa rolnego. Odwołujący nie wykazał związku czasowego, miejscowego, a przede wszystkim funkcjonalnego (bezpośredniego bądź pośredniego) pomiędzy wypadkiem a wykonywaniem zwykłych czynności o charakterze rolniczym: wykonywaniem pracy lub zamierzeniem jej wykonania przez podjęcie czynności przygotowawczych, organizacyjnych lub czynności następczych prowadzących do jej zakończenia. Odwołujący się nie udowodnił również, że zmiana środka transportu i odbycie jazdy rowerem bocznymi uliczkami B. miały związek z działalnością rolniczą. Mając również na uwadze, ustalony w sprawie fakt, że w promieniu 9 km od miejsca wykonywanej przez odwołującego się działalności rolniczej znajduje się 12 paczkomatów firmy I., Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że gdyby rzeczywiście odwołującemu zależało na czasie i szybkim sprowadzeniu nowych części do ciągnika, to wybrałby właśnie któryś z bliższych paczkomatów, ażeby szybko odebrać w czasie

pracy, sprawdzić i ewentualnie odesłać, jeśli się okazało, że części nie pasują. Tym samym nie przerywałby pracy na kilka godzin. Wówczas można byłoby powiązać jego drogę do paczkomatu i z powrotem, z wykonywaniem czynności związanych z prowadzeniem działalności rolniczej. W konsekwencji Sąd Okręgowy stwierdził, że nie można uznać, że wypadek, któremu uległ odwołujący dnia 29 lipca 2020 r., spełnia przesłanki art. 11 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, zważywszy, że zdarzenie to nie nastąpiło ani podczas wykonywania czynności związanych z prowadzeniem działalności rolniczej przez odwołującego, ani pozostających w związku z wykonywaniem przez niego tych czynności. Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy uznał, że zaskarżony wyrok jest zgodny z prawem i oddalił apelację.

W wywiedzionej od powyższego wyroku skardze kasacyjnej odwołujący podniósł zarzut naruszenia prawa materialnego przez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, a mianowicie art. 11 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 11 ust. 1 pkt 3 i 4 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników polegający na:

- poddaniu odrębnej analizie, pod kątem spełnienia przesłanki zakwalifikowania jako zwykłej czynności związanej z prowadzeniem działalności gospodarczej, drogi powrotnej odbywanej przez odwołującego do gospodarstwa rolnego, po dokonaniu odbioru części zamiennych do ciągnika rolniczego z paczkomatu, co doprowadziło do marginalizacji znaczenia czynności, w związku z którą odwołujący pokonywał wyżej wymienioną drogę przy dokonaniu oceny możliwości zakwalifikowania doznanego przez odwołującego wypadku, jako wypadku przy pracy rolniczej, podczas gdy z brzmienia art. 11 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 11 ust. 1 pkt 3 i 4 ustawy wynika, że pkt 4 ma znaczenie uzupełniające, a nie samodzielne, w stosunku do pkt 3, co implikuje konieczność dokonania w pierwszym rzędzie oceny czynności wykonywanej przez odwołującego poza gospodarstwem rolnym jako zwykłej aktywności pozostającej w związku z prowadzeniem działalności rolniczej lub w związku z wykonywaniem takiej czynności, a następnie dokonanie ustaleń w zakresie spełnienia przesłanki doznania wypadku w drodze do miejsca wykonywania wyżej wymienionych czynności lub w drodze powrotnej;

- ustaleniu w stanie faktycznym sprawy, iż pokonywanie drogi do paczkomatu w celu dokonania odbioru części zamiennych do ciągnika rolniczego, a także drogi

powrotnej z paczkomatu ma obok przemieszczania się w obranym celu również cel rekreacyjny, wynikający z charakteru wykorzystywanego pojazdu, przeczy możliwości dokonania oceny czynności wykonywanej przez odwołującego poza gospodarstwem rolnym jako zwykłej aktywności pozostającej w związku prowadzeniem działalności rolniczej lub w związku z wykonywaniem takiej czynności, tj. na nieprawidłowym uznaniu, że rekreacyjne walory pokonywania drogi zrywają związek wykonywanych przez odwołującego czynności z prowadzoną przez niego działalnością rolniczą;

- uznaniu, że elementy stanu faktycznego składające się na czynność pokonywania przez odwołującego drogi do paczkomatu w celu dokonania odbioru części zamiennych do ciągnika rolniczego, a także drogi powrotnej z paczkomatu, to jest zmiana środka transportu oraz jego wybór, a także wybór trasy powinny być oceniane w kontekście ich związku ze zwykłymi czynnościami związanymi z prowadzeniem działalności rolniczej albo w związku z wykonywaniem tych czynności, podczas gdy, elementy te należą funkcjonalnie nie do decydujących o charakterze podejmowanej przez odwołującego czynności, ale do pojęcia drogi do miejsca wykonywania zwykłych czynności związanych z prowadzeniem działalności rolniczej albo w związku z wykonywaniem tych czynności lub drogi powrotnej i mogą w związku z tym wpływać jedynie na ocenę czy droga ta była nieprzerwana, najkrótsza lub najdogodniejsza;

- uznaniu, że przebycie przez odwołującego drogi do paczkomatu w celu dokonania odbioru części zamiennych do ciągnika rolniczego, a także drogi powrotnej z paczkomatu, na odcinku O. – B. i B. – O., na rowerze powinno być oceniane jedynie w kontekście czasu, jaki odwołujący poświęcił na pokonanie tej trasy, z pominięciem innych czynników, które stanowią o optymalności dokonanego przez odwołującego wyboru środka transportu, pod kątem największej dogodności wybranej drogi i sposobu jej pokonywania.

W oparciu o przedstawione zarzuty skarżący wniósł o uchylenie, w całości zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w Łomży z 15 września 2022 r. oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Rejonowego w Łomży z 31 marca 2022 r. i zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie w całości odwołania od decyzji Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego z dnia 1 października 2020 r. i

przyznanie odwołującemu jednorazowego odszkodowania z tytułu doznanego trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 20% wskutek wypadku przy pracy rolniczej z dnia 29 lipca 2020 r., ewentualnie o uchylenie, w całości zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Rejonowego, a także przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, przy uwzględnieniu kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty skargi kasacyjnej nie są zasadne.

Podstawową funkcją ubezpieczenia wypadkowego jest gwarantowanie środków egzystencji ubezpieczonemu, który w trakcie pracy doznał nieszczęśliwego wypadku i przez określony czas musi powstrzymać się od jej wykonywania ze względu na stan zdrowia. Ryzyko związane z utratą zdolności do pracy w wyniku wypadku przy pracy dotyczy wszystkich osób aktywnych zawodowo. W odróżnieniu od ubezpieczenia pracowniczego zwrócić należy uwagę na brak ustawowych regulacji z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy w rolnictwie, mimo że działalność rolnicza jest jedną z najbardziej podatnych na wypadki działalności zawodowych. Wyznaczone parametry oceny ryzyka mają bezpośrednie przełożenie na praktyczną ocenę ryzyka zawodowego. Na zjawisko wypadkowości wpływają elementy o charakterze bezpośrednim składające się na zagrożenia występujące w rolnictwie, takie jak: specyfika pracy rolnika, stan wiedzy z zasad bezpiecznej pracy i jakość sprzętu wykorzystywanego do prowadzenia działalności rolniczej.

Przedmiot ochrony społecznego ubezpieczenia wypadkowego stanowi zdarzenie nagłe wywołane przyczyną zewnętrzną, które pozostaje w związku z podstawą ubezpieczenia, czyli przejawem działalności przynoszącej środki utrzymania, wchodzącej – w razie ich utraty – w zakres ochrony (por. D. Puślecki, Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 12 października 2007 r., I UK 205/07, Przegląd Prawa Rolnego 2009, nr 1, s. 242; zob. też M. Bartnicki, B. Suchacki (w:) Komentarz do ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (w:) Emerytury i renty z FUS. Emerytury pomostowe. Okresowe emerytury kapitałowe. Komentarz do trzech ustaw emerytalnych, red. K. Antonów,

Warszawa 2019, art. 57(b)). W związku z tym ubezpieczenie obejmuje wypadki przy pracy, wypadki podczas wykonywania czynności wymienionych w art. 3 ust. 3 pkt 1-13 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Przedmiotem ochrony jest ryzyko ściśle powiązane z podstawą ubezpieczenia.

Definicyjnie „wypadek przy pracy rolniczej” wiąże się z rozszerzeniem ochrony na zdarzenia poza gospodarstwem. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy (w wyrokach z: 25 maja 1999 r., II UKN 652/98, OSNAPiUS 2000, nr 15, poz. 592; 15 marca 2023 r., I USKP 62/22, LEX nr 3538248), w ustawowym ujęciu wypadku przy pracy rolniczej można dopatrzeć się istnienia dwóch kręgów ochrony ubezpieczeniowej: pełnej i bezwarunkowej - co do wypadków mających miejsce na terenie gospodarstwa rolnego, które poszkodowany prowadzi lub w którym pracuje, oraz ograniczonej - przez wymagania co do okoliczności nastąpienia wypadku, gdy dochodzi do niego poza terenem gospodarstwa. Wypadek zaś definiowany jako wypadek przy pracy rolniczej ma wykazywać związek funkcjonalny z działalnością rolniczą, tj. zaistnieć podczas wykonywania czynności związanych z prowadzeniem działalności rolniczej albo pozostających w związku z wykonywaniem tych czynności. Tym samym z przyjętej definicji wypadku przy pracy rolniczej jednoznacznie wynika, że czynność, przy której rolnik uległ wypadkowi, musi być związana z prowadzoną przez niego działalnością rolniczą (E. Kremer, 3.2. Zakres ochrony ubezpieczeniowej (w:) Instytucje prawa rolnego, red. M. Korzycka, Warszawa 2019).

Konstrukcja zakresu ochrony wyznaczonej desygнатem o cechach wypadku nagłego zdarzenia, wywołanego przyczyną zewnętrzną nie wymaga, by miał on miejsce w gospodarstwie rolnym, na jego terenie, ale wykazywać ma funkcjonalne powiązanie z czynnościami związanymi z prowadzeniem działalności rolniczej. Określenie „przy pracy rolniczej” jest elementem definiującym wypadek jako zdarzenie pozostające w związku przyczynowym, czasowym, miejscowym i funkcjonalnym. W sytuacji, w której wypadek zdarzy się na terenie gospodarstwa rolnego, można abstrahować tylko od ocen, czy rolnik wykonywał czynności „zwykłe” związane z prowadzeniem działalności rolniczej, ale nie sposób pomijać, że z samej definicji wypadku chronionego w rolniczym ubezpieczeniu społecznym wynika

konieczność, aby zdarzył się przy pracy rolniczej, a nie poza nią (wyrok Sądu Najwyższego z 21 lutego 2019 r., I UK 436/17, OSNP 2019, nr 10, poz. 126).

Zgodnie z art. 10 ust. 1 pkt 1 i 3 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, ubezpieczony rolnik nabywa prawo do jednorazowego odszkodowania, jeżeli doznał uszczerbku na zdrowiu wskutek wypadku przy pracy rolniczej lub rolniczej choroby zawodowej i odpowiednio prawo do odszkodowania w razie jego śmierci mają członkowie jego rodziny. Ich prawa do świadczeń nie narusza zawinienie wypadku przez poszkodowanego rolnika. Wypadek należy oceniać zgodnie z definicją zawartą w art. 11 ustawy, który stanowi, że za wypadek przy pracy rolniczej uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną, które również nastąpiło poza terenem gospodarstwa rolnego, zaistniało podczas wykonywania zwykłych czynności związanych z prowadzeniem działalności rolniczej albo w związku z wykonywaniem tych czynności lub w drodze do miejsca wykonywania tych czynności, albo w drodze powrotnej, podczas wykonywania poza terenem gospodarstwa rolnego, o którym mowa w pkt 1 zwykłych czynności związanych z prowadzeniem działalności rolniczej albo w związku z wykonywaniem tych czynności. W rozumieniu art. 11 ust. 1 pkt 3 ustawy z 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych, miejsce znajdujące się poza terenem gospodarstwa rolnego i gospodarstwa domowego rolnika jest miejscem prowadzenia działalności rolniczej, jeżeli czynności na nim podjęte są zwykłymi czynnościami związanymi z prowadzeniem działalności rolniczej.

Wypadek przy pracy rolniczej ma zatem miejsce przy wykonywaniu „zwykłych czynności związanych z prowadzeniem działalności rolniczej”. Zdaniem Sądu Najwyższego, wprawdzie wskazana ustawa nie zawiera definicji pojęcia „zwykłych czynności związanych z prowadzeniem działalności rolniczej”, jednakże przyjmuje się, że są to czynności niezbędne do prawidłowego funkcjonowania gospodarstwa rolnego. Efektywny wymiar tego ostatniego przejawia się w tym, że zespolenie substratu majątkowego (gospodarstwo) i czynnościowego (prowadzenie działalności rolniczej) ma wpływ na zrozumienie terminu rolnik (E. Klat-Górska, Własność gospodarstwa rolnego (w:) Własność w prawie i gospodarce, red. U. Kaliny-Prasznic, Wrocław 2017, s. 122). Będą to więc czynności związane w ścisły sposób z prowadzeniem gospodarstwa, bez których nie mogłoby ono prawidłowo

funkcjonować. Wykonywanie zwykłych czynności prowadzenia działalności rolniczej obejmuje prace związane z bieżącą produkcją rolną, eksploatacją i naprawą maszyn oraz urządzeń rolniczych, a także z zaopatrzeniem gospodarstwa w środki produkcji (H. Szewczyk, Prawne pojęcie wypadku przy pracy rolniczej, Roczniki Administracji i Prawa 2014, nr 1, s. 191 i n.). Wykonywane poza terenem gospodarstwa rolnego czynności mogą pozostawać nie tylko w bezpośrednim, ale także pośrednim związku z prowadzeniem gospodarstwa rolnego. Szczególnie dotyczy to prac i czynności związanych z realizacją usług agrotechnicznych, mechanizacyjnych, weterynaryjnych, jak też czynności należących do zwykłego zarządu gospodarstwem.

Ocenę charakteru czynności związanych z prowadzeniem działalności rolniczej w ramach regulacji art. 11 ustawy utrudnia ujęcie ich w sposób generalny, bez bliższego określenia o jakie czynności chodzi. W odniesieniu do „zwykłych czynności związanych z prowadzeniem działalności rolniczej” podejmowanych poza terenem gospodarstwa rolnego ustawodawca używa określeń znanych już w poprzednim stanie prawnym, w szczególności w art. 8 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin (Dz.U. z 1989 r. Nr 24, poz. 133 ze zm.), definiującym wypadek przy pracy w gospodarstwie rolnym jako zdarzenie, które nastąpiło podczas wykonywania „zwykłych czynności związanych z prowadzeniem gospodarstwa rolnego lub w związku z wykonywaniem takich czynności”. Należy wobec tego przyjąć, że nie utraciło aktualności ukształtowane w poprzednim stanie prawnym stanowisko zajęte w orzecznictwie Sądu Najwyższego, według którego zwykłe czynności związane z prowadzeniem gospodarstwa rolnego to czynności niezbędne dla jego prawidłowego funkcjonowania, związane w tak ścisły sposób z gospodarowaniem, że bez nich nie mogłoby ono funkcjonować prawidłowo (uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z 29 maja 1980 r., III UZP 2/80, OSNCP 1980, z. 11, poz. 208; wyrok Sądu Najwyższego z 24 listopada 2005 r., III CK 235/05, LEX nr 369423; postanowienia Sądu Najwyższego: z 6 listopada 2019 r., III UK 14/19, LEX nr 3583965; 18 stycznia 2022 r., III USK 316/21, LEX nr 3370244). Za funkcjonalnym związkiem wypadku z wykonywaniem zwykłych czynności, Sąd Najwyższy opowiadał się w stanach faktycznych, w których wypadki zdarzyły się przy pokonywaniu drogi między polem uprawnym a domem, w drodze do magazynu po zakup nawozów sztucznych, przy

posługiwaniu się zwierzęciem gospodarskim lub domowym, podczas rozbiórki domu należącego do gospodarstwa rolnego dla uzyskania pomieszczenia magazynowego na paszę (zob. uchwałę Sądu Najwyższego z 6 czerwca 1979 r. III UZP 4/79, OSNCP 1979 z. 12, poz. 213 z glosą J. Korpantego, H. Pławuckiej (w:) OSP 1980, nr 6, poz. 102; wyroki: z 3 czerwca 1981 r. III URN 21/81, OSNCP 1981 z. 12, poz. 245; 6 sierpnia 1998 r., II UKN 14/98, OSNAPIUS 1999, nr 15, poz. 499; 20 sierpnia 2003 r., II UK 373/02, OSNP 2004, nr 11, poz. 198).

Choć notoryjnie wszystkie wypadki powstałe na terenie gospodarstwa rolnego są wypadkami przy pracy rolniczej, gdyż przeważnie powstają one w związku z taką pracą, to stwierdzenie to może zostać obalone przez wykazanie, że w konkretnej sytuacji wypadek zaistniały na terenie gospodarstwa nie pozostaje w związku z pracą rolniczą. Przy ocenie, czy wypadek zdarzył się przy pracy rolniczej, może chodzić tylko o celowy związek wykonywanej czynności z działalnością rolniczą, nakierowanie jej na cel, jakim jest racjonalna gospodarka w konkretnym gospodarstwie rolnym, a więc kwalifikowane tu będą czynności, które z istoty swej związane są z określonymi potrzebami i z prowadzeniem gospodarstwa - zgodnie z jego celem gospodarczym - i które w sposób znaczący przyczyniają się do właściwego jego funkcjonowania. Ze względu na różnorodność gospodarstw rolnych zakres i rodzaj tych czynności nie można ich z góry określić, jednak w każdym przypadku chodzi o takie czynności, bez których funkcje gospodarstwa nie mogłyby być zrealizowane (wyroki Sądu Najwyższego: z 25 maja 1999 r., II UKN 652/98, OSNAPIUS 2000, nr 15, poz. 592; 12 stycznia 2001 r., II UKN 176/00, OSNAPIUS 2002, nr 17, poz. 416; 3 sierpnia 2005 r., I UK 327/04, OSNP 2006, nr 9-10, poz. 163; 21 lutego 2019 r., I UK 436/17, OSNP 2019, nr 10, poz. 126; 10 września 2020 r., III UK 101/19, OSNP 2021, nr 5, poz. 56). Mówiąc o funkcji gospodarstwa rolnego, nie można pomijać definicji zawartej w art. 6 pkt 4 ustawy, w której terminem „gospodarstwo rolne” obejmuje się każde gospodarstwo służące prowadzeniu działalności rolniczej, tj. działalności w zakresie produkcji roślinnej lub zwierzęcej, w tym ogrodniczej, sadowniczej, pszczelarskiej i rybnej. Nie bez znaczenia jest także to, że ubezpieczeniu wypadkowemu podlegają rolnicy, których gospodarstwa rolne obejmują obszar powyżej 1 ha przeliczeniowego, a zatem z uwzględnieniem ustalonego statystycznie dochodu z gospodarstwa.

Przechodząc do oceny uzasadnienia podstaw kasacyjnych w omawianej sprawie, należy w pierwszej kolejności wskazać, że wszystkie podnoszone podstawy dotyczą błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania art. 11 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 11 ust. 1 pkt 3 i 4 ustawy. W ocenie odwołującego w przedmiotowej sprawie doszło do błędnej wykładni i niewłaściwego zastosowania wskazanych wyżej przepisów poprzez poddanie odrębnej analizie spełnienie przesłanki zakwalifikowania drogi powrotnej odbywanej przez odwołującego do gospodarstwa rolnego, po dokonaniu odbioru części zamiennych do ciągnika rolniczego z paczkomatu jako zwykłej czynności związanej z prowadzeniem działalności gospodarczej. Doprowadziło to do zmarginalizowania roli czynności, w związku z którą odwołujący pokonywał drogę w procesie dokonywania oceny czy wypadek, któremu uległ był wypadkiem przy pracy rolniczej. W pierwszym rzędzie ujawnia się konieczność dokonania oceny czynności wykonywanej przez odwołującego poza gospodarstwem rolnym odbioru z paczkomatu części zamiennych do ciągnika i dokonanie próby kwalifikacji jej pod kątem czy mamy tu do czynienia ze zwykłą aktywnością pozostającą w związku z prowadzeniem działalności rolniczej lub w wykonywaniu takiej czynności. W dalszej kolejności należałoby dokonać ustaleń co do spełnienia przesłanki doznania wypadku w drodze do miejsca wykonywania czynności odbioru lub w drodze powrotnej. Sądy obydwu instancji skupiły się na związku, jaki z prowadzeniem gospodarstwa rolnego przez odwołującego miała obrana przez niego trasa i środek komunikacji.

Sąd Najwyższy w obecnym składzie przyjmuje, że przesunięcie punktu ciężkości wnioskowania wyłącznie na drogę pokonywaną przez odwołującego nie musi prowadzić do oderwania drogi od celu, w jakim była ona pokonywana. Jednakże w ocenie dokonanej przez Sądy *meriti* „przejażdżka rowerowa” nie spełnia definicji czynności związanych z prowadzeniem gospodarstwa rolnego. Używany przez Sądy obydwu instancji powyższy zwrot wskazuje wyraźnie na rekreacyjny charakter pokonywanej trasy, co przekłada się na wyłączenie jej zastosowania do dokonania czynności wykonywanej przez odwołującego poza gospodarstwem rolnym. Odmienne w tym zakresie stanowisko prezentuje odwołujący, który nie zaprzeczając rekreacyjnej funkcji obranego środka transportu, konsekwentnie utrzymuje, że głównym celem, dla którego odwołujący odbył drogę na ul. [...] w B., było odebranie

części, które miały posłużyć naprawie zepsutej klimatyzacji w ciągniku, co było niezbędne z punktu widzenia bezpieczeństwa oraz niezawodności sprzętu używanego w rolnictwie. Nie ulega wątpliwości, że zamówienie i odbiór części zamiennych może stanowić zwykłą czynność związaną z prowadzeniem działalności gospodarczej. Potwierdza to liczne orzecznictwo Sądu Najwyższego, gdzie przykładowo za czynność związaną z pracą na gospodarstwie uznano odbiór silnika z naprawy (wyrok z 10 września 2020 r., III UK 101/19, OSNP 2021, nr 5, poz. 56). Naprawa silnika mieści się w definicji czynności związanych z prowadzeniem gospodarstwa rolnego łączonych z gospodarowaniem w taki ścisły sposób, że bez nich gospodarstwo nie mogłoby normalnie funkcjonować. Za funkcjonalnym związkiem wypadku z wykonywaniem zwykłych czynności, Sąd Najwyższy opowiadał się w takich stanach faktycznych, w których wypadki zdarzyły się przy pokonywaniu drogi do magazynu, po zakup nawozów sztucznych oraz przy pokonywaniu drogi między polem a domem (wyrok Sądu Najwyższego z 20 sierpnia 2003 r., II UK 373/02, OSNP 2004, nr 11, poz. 198).

Błędna wykładnia powołanych wyżej przepisów przez skarżącego wynikała z oceny wyboru transportu rowerowego na pokonanie omawianej trasy. Sądy obydwu instancji skupiły się na możliwym wydłużeniu czasu, który odwołujący musiał poświęcić na dokonanie odbioru części z paczkomatu. Wprawdzie zasadą jest, aby droga była nieprzerwana i najkrótsza, ale zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem sądowym wydłużenie może okazać się życiowo lub funkcjonalnie uzasadnione. Takim uzasadnieniem optymalizacyjnym może być największa dogodność wybranej drogi i sposobu jej pokonywania. Tym samym, alternatywą dla drogi najkrótszej jest droga najdogodniejsza, chociażby ze względów bezpieczeństwa i psychicznego komfortu poruszania się w przestrzeni mniej wykorzystywanej przez samochody i wyposażonej w ścieżki rowerowe. Należy bowiem uznać, jaki byłby najbardziej logiczny wybór, którego mógł dokonać odwołujący. Wybór środka komunikacji samochodowej uwzględniający priorytet możliwie najkrótszego czasu pokonania drogi w warunkach niniejszej sprawy oznaczał rezygnację z większego bezpieczeństwa fizycznego odwołującego oraz związanego z nim komfortu psychicznego. W analizowanej sprawie jednak Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego oraz Sąd pierwszej i drugiej instancji ustaliły, że

skarżący postanowił z żoną udać się na rekreacyjną „przejażdżkę rowerową”. Mniej problemów powinna nastręczać kwalifikacja wypadku przy pracy rolniczej w sytuacji, gdy zdarzenie wypadkowe nastąpiło w drodze rolnika do gospodarstwa rolnego lub w drodze powrotnej, bądź w drodze do wykonywania zwykłych czynności związanych z prowadzeniem działalności rolniczej lub w drodze powrotnej. Należy przy tym stosować ogólne zasady, w których świetle droga powinna być nieprzerwana (chyba że przerwa była życiowo uzasadniona), najkrótsza lub najdogodniejsza ze względów komunikacyjnych. W sprawie Sądy ustaliły, że po pracy w gospodarstwie małżonkowie Ś. wrócili do domu w O., zostawili samochód i postanowili udać się na rekreacyjną „przejażdżkę rowerową”. Przy okazji zdecydowali się zajechać do paczkomatu po oringi. Sąd rozstrzygający w sprawie podkreślił, że celem wyprawy była rekreacja, nie czynności związane z prowadzeniem gospodarstwa rolnego, a ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika jednoznacznie, że decyzja o zmianie środka transportu miała charakter wyłącznie rekreacyjny, towarzyski i nie miała jakiegokolwiek związku z prowadzoną przez odwołującego działalnością rolniczą.

Sąd Najwyższy w wyroku z 25 maja 1999 r. (II UKN 652/98, OSNAPiUS 2000, nr 15, poz. 592) odniósł się do wymagania co do okoliczności nastąpienia wypadku, gdy dochodzi do niego poza terenem gospodarstwa. Tu chroniony jest tylko taki wypadek, który zaistniał podczas wykonywania zwykłych czynności związanych z prowadzeniem działalności rolniczej, albo w związku z wykonywaniem takich czynności. Zdarzenie będące wypadkiem chronionym w prawie ubezpieczeń społecznych musi być powiązane z sytuacją podlegającą ochronie związkiem przyczynowym, czasowym, miejscowym i funkcjonalnym z pracą rolniczą. Sąd Najwyższy opowiedział się za funkcjonalnym związkiem wypadku z wykonywaniem zwykłych czynności związanych z prowadzeniem działalności rolniczej. Przy czym pojęcie zwykłych czynności należy odnosić do wszystkich czynności wynikających w sposób celowy z potrzeb danego gospodarstwa rolnego, niezbędnych w konkretnej sytuacji do prowadzenia określonej działalności rolniczej. Pojęcie wypadku przy pracy rolniczej *de facto* jest szersze od definicji wypadku pracowniczego. Zawiera ono w sobie bowiem elementy pracowniczego wypadku przy pracy, wypadku zrównanego z wypadkiem przy pracy oraz wypadku w drodze do pracy lub z pracy.

Związek z pracą rolniczą budzi w praktyce najwięcej problemów z kwalifikacją zdarzeń wypadkowych w rolnictwie. Zgłaszane są też postulaty, że należałoby doprecyzować w przepisach ubezpieczeniowych, że chodzi tu o wszelkie czynności podejmowane przez ubezpieczonego w ramach działalności rolniczej na terenie gospodarstwa rolnego i związanego z nim gospodarstwa domowego oraz w drodze lub w drodze powrotnej na to gospodarstwo pozostające przynajmniej w związku czasowo-miejscowym z wykonywaniem działalności rolniczej.

W rozstrzyganej w niniejszym wyroku sprawie mamy do czynienia z zerwaniem więzi między wypadkiem a wykonywaniem czynności związanych z prowadzeniem działalności rolniczej. Nie może automatycznie o takiej kwalifikacji przesądzać przeniesienie się z samochodu na rower w celu odbycia drogi. Natomiast zrywałby taką więź udział w spotkaniu towarzyskim podczas drogi powrotnej z miejsca odbioru naprawionego silnika do maszyny rolniczej koniecznej dla aktywacji ubezpieczenia wypadkowego między wypadkiem a wykonywaniem czynności związanych z prowadzeniem działalności rolniczej (wyrok Sądu Najwyższego z 10 września 2020 r., III UK 101/19, OSNP 2021, nr 5, s. 56). Zdaniem Sądu drugiej instancji odwołujący nie wykazał związku czasowego, miejscowego, a przede wszystkim funkcjonalnego (bezpośredniego bądź pośredniego) pomiędzy wypadkiem a wykonywaniem zwykłych czynności o charakterze rolniczym, ewentualnie zmierzaniem do jej wykonania poprzez podjęcie czynności przygotowawczych lub organizacyjnych, lub czynności następczych prowadzących do jej zakończenia. Zdaniem tego Sądu odwołujący nie udowodnił również, że zmiana środka transportu i odbycie jazdy rowerem bocznymi uliczkami B. miały związek z działalnością rolniczą. W ocenie Sądu Najwyższego rozstrzygającego in gremio za trafne należy uznać stanowisko, że odbiór z paczkomatu oringów odbywał się „przy okazji”. Podejście skarżącego wyrażające się w stanowisku, że celem głównym odbycia drogi był odbiór zamówionych części zamiennych ciągnika, a „przy okazji” odwołujący mógł w trakcie pokonywania drogi – uznanej za najdogodniejszą – realizować funkcje rekreacyjne, nie zostało umotywowane. Należy tu uczynić wzmiankę, że Sąd *meriti* nie dał wiary twierdzeniom odwołującego, że pierwotną przyczyną udania się w drogę do B. było odebranie części zamiennych z paczkomatu. Trudno byłoby tu pominąć fakt, że skarżący nie przedstawił konkretnych

argumentów, które mogłyby przesądzić o nietrafności powyższego stwierdzenia. Wybór środka transportu i jego uzasadnienie nie koliduje z celem obranej drogi, która wiodła do lokalizacji wybranego paczkomatu w celu wykonania zwykłych czynności związanych z prowadzeniem działalności rolniczej. W sprawie jednak nie wykazano związku czasowego, miejscowego, funkcjonalnego pomiędzy wypadkiem a wykonywaniem zwykłych czynności o charakterze rolniczym.

W systemie apelacyjno-kasacyjnym Sąd Najwyższy nie jest sądem trzeciej instancji, przed którym po raz trzeci dochodzi do merytorycznego rozpoznania sprawy. Sąd Najwyższy nie jest też sądem faktów, nie wypowiada się z reguły na temat prawdziwości ustalonego stanu faktycznego, lecz w granicach podstaw kasacji ocenia, czy przy ferowaniu zaskarżonego wyroku zostały zachowane kryteria swobodnej oceny dowodów. W zakresie jego ustawowych kompetencji nie mieści się korygowanie ustaleń faktycznych lub oceny materiału dowodowego dokonanej przez sąd drugiej instancji. Wykazanie postaci naruszenia przepisów i przeprowadzenie wyводу prawnego przekonującego o tym, obciąża skarżącego. O tym, czy Sąd drugiej instancji dokonał odpowiedniej interpretacji i w związku z tym właściwie zastosował przepisy, których obrazę podnosi się w skardze kasacyjnej, zdecydowała treść, jaką ustawa nadaje pojęciu wypadku chronionego przy pracy rolniczej, wyróżniając odrębności oraz konieczne elementy wspólne właściwe dla ubezpieczenia wypadkowego w ogóle. W świetle poczynionych uwag pogląd skarżącego, że czynność była związana z prowadzoną działalnością rolniczą, nie jest uzasadniony, a w stanie faktycznym stanowiącym podłoże zaskarżonego wyroku, wskazane w skardze kasacyjnej przepisy zostały prawidłowo wyłożone i zastosowane.

Mając na uwadze przedstawione argumenty, Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.

[SOP]

